CZASOPISMO TECHNICZNE A
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

z. 2-A/2007
ISSN 0011-4561
ISSN 1897-6271

MATEUSZ MANECKI*

# MARTWE MIASTA XX WIEKU

# DEAD CITIES OF 20TH CENTURY

Streszczenie

Poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące kształtu miasta mogą także opierać się na obserwacjach płynących z socjologii. Zależności międzyludzkie, zachowania człowieka w środowisku jego zamieszkania to zjawiska nadrzędne dla naszej egzystencji. Psychologia człowieka opiera się na wysuwaniu hipotez co do przyczyn naszego postępowania. Jak istotny wpływ na nasze zachowanie mają różnice w sposobie kształtowania tkanki miejskiej? Stworzono „miasta idealne". Jak działają ośrodki, które zostały zaprojektowane dla współczesnego człowieka? Na przykładzie udokumentowanych zdarzeń, jak i własnych obserwacji, zostanie przedstawiony obraz miasta końca XX w. i prawdopodobny dalszy kierunek rozwoju w świetle ludzkiej psychiki.

*Słowa kluczowe: miasto, ludzie*

Abstract

The quest for answers pertaining the shape of a city might be based on sociological observations. Relationships between people and their behaviour in their places of residence are phenomena of the utmost importance to our existence. Social psychology is based on analyzing reasons behind his actions. The question is, how differences in shaping of the urban structure influence our behaviour? "Ideal cities" have been created. How do these cities designed specificaly for a contemporary man actually work? Using documented examples and my own observations I will present the picture of the cities of late 20th century and a propable direction of their development in the light of human psyche.

*Keywords: city, people*

* Mgr inż. arch. Mateusz Manecki, Lewicki Łatak Biuro Projektów, Kraków (mgr Marta Rosek, psycholog, konsultacje).

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Miasto to ludzie w nim mieszkający. Chcąc dowiedzieć się, jaki powinien być kierunek rozwoju urbanistyki należy to zagadnienie rozpatrywać w aspekcie oczekiwań i zachowań człowieka. Można poddać analizie przestrzeń miejską i to co stanowi o jej atrakcyjności – co zatrzymuje, trzyma, a także przyciąga ludzi do miasta? Czasy w jakich żyjemy pozwalają na egzystencję bez wiązania się z jednym miejscem lub na pracę w domu bez potrzeby przemieszczania. Może są zjawiska mające destrukcyjny wpływ na miasto? Zabudowa jest również dostosowywana do potrzeb ludzkich. Można pokazać na konkretnych przykładach w jaki sposób to, jak chcemy mieszkać w mieście, wpływa na naszą psychikę. Powstały schematy zabudowy intensywnej połączone z usługami. Stworzono też miasta, w których dzielnice składały się z różnych typów domów jednorodzinnych, wydzielano strefy usług, zieleni oraz biurowe. Takie środowiska wywołują skrajnie różne zachowania u ludzi. Co jest lepsze dla mieszkańców? Gdzie czujemy się bezpieczniej? Sąsiedztwo komercji, kultury ułatwia zamieszkiwanie i wzmaga kontakty. Poczucie niezależności i spokoju odnajdujemy w zabudowie niskiej. Istnieje jeszcze koncepcja pośrednia – styl, zamieszkiwania „osobno, ale blisko”[1]. Co wybieramy, a co powinniśmy wybrać?

Pytanie, jakie się nasuwa w kontekście wyżej przedstawionych problemów, powinno brzmieć: co powoduje, że miasta żyją? Jaki wpływ na mieszkańców ma struktura miasta, rozmieszczenie funkcji, kształt w świetle konkretnych przykładów i zachowań ludzkich oraz jak dzisiejsze czasy determinują człowieka.

Projektowanym od podstaw miastem jest Nowa Huta. W 1949 powstał zespół, którego zadaniem było stworzenie projektu całego założenia. Ulice wybiegają promieniście z jednego środka, placu położonego przy krawędzi skarpy wiślanej i łączą się między sobą, przypominając w widoku z góry liść klonu. Układ ten narzucony jest przez ukształtowanie terenu. Charakterystyczną cechą jest tu osiowość, choć nie można mówić tu o symetrii. Jest to raczej daleko idące podobieństwo przy znacznej różnicy detali. Struktura miasta opiera się na koncepcji „jednostki sąsiedzkiej”[2]. Osiedla położone bliżej centrum mają kompozycję zwartą z dominującą obrzeżną zabudową ulic. Na obrzeżach pojawia się trzeci typ o układzie luźnym.

Zespoły zabudowy były z reguły zaopatrzone w niezbędną dla funkcjonowania ich mieszkańców infrastrukturę: sklepy, żłobki, szkoły, restauracje. Rozmieszczenie funkcji usługowych w całej przestrzeni miasta sprzyja kontaktom. Gdy sklepy skupione są w punktowych ośrodkach, brakuje bodźców do nawiązywania relacji międzyludzkich. Następuje specjalizacja obszarów i wyczyszczenie ich z działalności mogących zróżnicować czas pobytu ludzi w ich obszarze. Strefa biurowa pozostaje pusta po zakończeniu pracy, ludzie przechodzą przez część usługową do punktów komunikacji zbiorowej i znikają w swoich mieszkaniach i domach. Tych zjawisk brak w Nowej Hucie. Warto dodać, że miasto zbudowane jest zgodnie z ideą miasta-ogrodu. Zieleń wprowadzano już w momencie realizacji budynków mieszkalnych. Zieleń pojawia się także w przestrzeniach międzyblokowych, a do wnętrza kwartału prowadzą bramy. Powinno to być środowisko przyjazne i bezpieczne, w którym łatwo utrzymywać kontakty, a dzieci mają się gdzie bawić. Czy rzeczywiście tak jest?

Na terenach odebranych morzu powstało w przeciągu 35 lat następne kompletnie nowe miasto – Almere. Budowa Almere była podzielona na kilka etapów. Wszystko zaczęło się w 1967 od wydzielenia części zatoki – Ijsel meer – nad Morzem Północnym, obszar ten nazwano Zuder Zee. Wypompowanie wody z tych terenów spowodowało powstanie depresji. Należy wspomnieć, że w okolicach Amsterdamu znajdują się inne holenderskie miasta, jak Lejda, Haga i Haarlem usytuowane nawet 5 m n.p.m. Almere składa się z części usługowej, biurowej i mieszkalnej. Mimo najszczerszych chęci to miasto nie funkcjonuje prawidłowo, gdyż brakuje wzajemnych zależności między jego częściami[3]. Na miasto składają się trzy dzielnice Almere Stad (największa) oraz Almere Haven, Buiten i Hout. W zakres zespołu wliczany jest również port oraz tereny Almere Pampus. Na obszarach odzyskanych morzu stworzono dwa jeziora: Noorderplassen i Weerwater. Miasto przecina linia kolejowa z czterema stacjami, spotykają się też tu dwie autostrady. Dookoła opasują Almere dwie obwodnice.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Mieszkańcy Almere są jedynie lokatorami swojego miasta. Brakuje poczucia własności, przywiązania do miejsca i identyfikowania się z nim, obserwowanego na przykład w małych miastach, w budowę których mieszkający tam ludzie mieli istotny wkład przez pokolenia. Zjawiskiem istotnym jest także coraz większa materializacja mieszkania i postrzeganie go jedynie jako miejsca pobytu przez pewien okres. Poczucie bezpieczeństwa, uzyskane dzięki rozdzieleniu funkcji na biurową, mieszkaniową z wydzielonymi obszarami zieleni oraz usługową zostało osiągnięte, zatem ta koncepcja zdała egzamin. Zanikła niestety jednocześnie przestrzeń do utrzymywania więzi międzyludzkich. Realia życia, konieczność zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy i względy ekonomiczne zmieniają wzajemne relacje w społeczeństwie. Dlaczego tak się dzieje?

Wspominana już jednostka sąsiedzka wywodzi się z lat dwudziestych XX wieku, gdy powstawał plan Nowego Jorku. We wczesnych latach sześćdziesiątych w Queens, dzielnicy tego miasta, nastąpił incydent szeroko później opisywany przez socjologów. Kobieta o nazwisku Kitty Genovese została zaatakowana i brutalnie zamordowana na ulicy obok kompleksu budynków mieszkalnych, gdy szła do swojego samochodu. Atak trwał czterdzieści pięć minut. Nie mniej niż trzydziestu ośmiu mieszkańców okolicznych domów przyznało się później, iż podbiegli do swoich okien, słysząc wołanie o pomoc. Jednak ani jeden z widzów w żaden sposób nie spróbował pomóc zaatakowanej kobiecie – żaden nawet nie zatelefonował na policję... Najbardziej popularnym wyjaśnieniem tej tragedii było, że jest coś dehumanizującego w życiu metropolii. Coś, co nieuchronnie prowadzi do apatii i obojętności wobec ludzkiego cierpienia oraz braku troski o drugiego człowieka [4]. Bibb Latane i John Darley przeprowadzili badania (1968), w których udowodnili, że duża liczba obserwatorów zdarzenia nie zwiększa ich gotowości do niesienia pomocy. Nazwano to **efektem widza** – zależność polegająca na tym, że im więcej jest świadków nagłego wypadku, tym mniejsza istnieje szansa, że ktokolwiek z nich podejmie interwencję. Powstała też **hipoteza przeładowania urbanistycznego,** sformułowana przez Stanleya Milgrama (1970) – przekonanie, że mieszkańcy miast, broniąc się przed nadmiarem stymulacji, jakich dostarcza im miejskie życie, wykazują tendencję do zamykania się w sobie i unikania kontaktów z innymi ludźmi. Kilkunastu badaczy porównywało prawdopodobieństwo uzyskania pomocy na wsi i w mieście – Herman Korte (1980), Nancy Steblay (1987), Paul Amato (1983) – porównania te zawsze wypadały na korzyść wsi. Projekt Almere to próba ucieczki od tych problemów. Małe miasta kształtują w ludziach przyjazne nastawienie wobec innych. Nie oznacza to jednak, iż większa ufność i altruizm idą w parze z proponowanym rodzajem zabudowy. Współczesne miasto stanowi określone zjawisko rządzące się swoimi własnymi prawami.

Próbą odpowiedzi na rozważany problem życia miasta w dzisiejszych czasach może być zjawisko **konwergencji**. Wzajemne upodabnianie się do siebie poszczególnych ustrojów jest zjawiskiem społecznym. Obrazowo można powiedzieć, że wszystko co podlega rozwojowi, ewolucji zmierza do tego samego punktu. Wszystko umieszczone jest na tej samej spirali rozwojowej, a różnice wynikają jedynie z odmiennego usytuowania na niej. Konwergencja oznacza zbieżność w kontekście **postępu społecznego**. Postęp przybliża nas nieustannie do takiego stanu społeczeństwa, który realizuje jakieś ważne społeczne wartości, jest uważany za dobry, sprawiedliwy, szczęśliwy, godny. Zjawiskiem towarzyszącym w czasie rozwoju kapitalizmu jest globalizacja. Dodatkowym czynnikiem, sprzyjającym upodabnianiu się kultur stała się rewolucja informatyczna, co spowodowało przyspieszenie konwergencji. W skali globalnej da się to zaobserwować w procesie upodabniania się do siebie nawet odrębnych kultur.

Miasto musi przejść ewolucję, gdyż jego funkcjonowanie jako jednego wielkiego organizmu jest coraz trudniejsze. Powinno ono być dostępne i bezpieczne dla ludzi, a skalą odpowiadać jednostce mieszkalnej. Problemem jednak większym, bardziej determinującym wzajemne relacje, niż przestrzeń w jakiej się poruszamy, może być sposób funkcjonowania współczesnych ludzi. Potrzebne są raczej zmiany w naszej mentalności, by móc utrzymywać życie miast.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

**Przypisy**

[1] H. Adamczewska-Wejchert, *Kształtowanie zespołów mieszkaniowych*, 1985.
[2] Ł. Kołodziejczyk (redaktor naczelny), www.nh.pl/redakcja.htm (internetowy serwis o Nowej Hucie).
[3] Hogenschol van Amsterdam (Amsterdam School of Technology – unit built environment) – exploring the public city (intensive international program).
[4] E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Social psychology*, The Heart and the Mind, 1994.

---

A city consist of people living in it. In the process of planning the direction that urban development should take, expectations and behaviour of people should be taken in consideration. The urban space and factors that make it attractive might be analyzed to discover what discourages, keeps and attracts people to a city. In the contemporary times it is possible to live without assigning oneself to a specific place or to work at home without the need to move around. Could these phenomena have detrimental effect on a city? The architectural development of a city is becoming adapted to human needs. The fact that our expectations about the way of living in a city influence our psyche can be proved by specific examples. The patterns of architectural development closely connected with the services have been developed. Moreover, cities, where districts consisting of various types of detached houses, separate services, green and office zones, were created. These environments evoke extremely different reactions in people. What is better for inhabitants? Where do they feel safer? The vicinity of the commerce and culture facilitates inhabiting and increases the development of interpersonal relationships. The sense of independence and calm can be achieved in low architectural development. There is also conception of inhabitance halfway between the two mentioned – living "seperately but close" [1]. What do we choose and what should we choose?

The question arises – what makes city live? How are the inhabitants influenced by the structure of city, deployment of its functions and its shape? Using specific examples these questions will be considered below in the light of how human behaviour and contemporary times determine people.

One of the cities that was designed from the basics is Nowa Huta. In 1949 the team of developers, whose task was to create a project for the whole concept, was formed. In accordance with that concept the streets move radially from one centre, a square placed on the edge of slope of the river Wistula, and they connect with each other creating a structure that from above will be reminiscent of a flower bed. Such a arrangement was imposed by the shape of terrain. Characteristic feature of the structure is radial symmetry, but not a actual rottation simmetry. It is rather a close similarity along with considerable differences in detail. The structure of a city is based on the concept of "neighbourhood unit" [2]. Housing estates placed closer to the centre are composed more tighty than those on the outskirts of the city where building composition is more loose.

Groups of architectural development were usually equipped with the infrastructure essential to functioning of inhabitants – shops, creches, schools and restaurants. The deployment of the services in whole city space is conducive to developing relationships. In other cities concentration of shops in one area results in the lack of stimuli to develop interpersonal relationships. The areas are becoming specialized and assigned to only one type of activity. The office zone becomes empty after the working hours, people go through the services zone to the points of public transport and end their day in their houses or flats. All this do not take place in Nowa Huta, where infrastructure is deployed more evenly.

It is also worth mentioning that Nowa Huta is build in accordance with the idea of city-garden. The green area was introduced in the city at the time of construction of living quarters. The green is also

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

present in the space between buildings and the gates lead to the interior. It should be friendly and safe enviorment where keeping interpersonal relationships is easy and children have space to play. But is it really that way?

At the area earlier occupied by the sea another city – Almere – was founded in the course of thirty five years. The creation of Almere was divided into few stages. It has all started in 1967 by cuting off a part of the harbour – ljsel meer – upon the North Sea, that area was called Zuder Zee. The water from that area was pumped out to create a depresion. It is worth mentioning that in the vicinity of Amsterdam there are Dutch cities like Lejda, Hauge and Haarlem placed even 5 metres below the sea level. Almere consists of the services, offices and residential zones.

Despite the best intentions the city doesn't function correctly due to the lack of mutual connections between its parts [3]. The city consists of three districts – Almere Stad, the largest one, Almere Haven and Buitem and Hout. That division also include the port and the area of Almere Pampus. At the area occupied earlier by sea two artifical lakes were created – Noorderplassen and Weerwater. The city has a railway connection with four train stations, two motorways and two bybasses around the city.

Inhabitants of Almere perceive themselves only as occupants of their own city. The sense of ownership, attachment to the place and identifying oneself with the city is not present in Almere. Such emotions can be for example seen in small towns, where people actually participated in the their creation through the generations. The crucial phenomenon is growing materialism in perceivng places of residence, that are seen only as a temporary places of living. The sense of safety was attained through separating the functions of the city to office, services and residential zones with distinguished green areas. At the same time the space to develop interpersonal relationships disappeared. The realities of life, the need to change the place of residence in the search for work and economical considerations change the interpersonal relations in the society. Why is that happening?

The neighbourhood unit, that was already mentioned, originate in the twenties of 20$^{th}$ century, when the plan of New York was created. In the early sixties in Queens, one of the city districts, an incident, that will be widely described by sociologists, took place. A young woman named Kitty Genovese was stalked and brutally stabbed to death on the street next to complex of buildings. The whole situation lasted for forty five minutes. Not less than thirty eight inhabitants of adjacent houses admitted that they ran up to their windows when they heard cry for help. However not even one of the spectators did anything to help assailed woman, not even one called the police. The most popular explanation of that tragedy was pointing out the dehumanizing effect of living in a metropolis. That effect results in apathy, indifference to suffering and a lack of care for a fellow man [4]. Bibb Latane and John Darley conducted a research that proved that a large number of observators of a sudden incident do not increase their willingness to help. It was called the "bystander effect" – a psychological phenomenon in which the larger amount of people, the lesser chance that any of them will interfere. Also the theory of urban overstimulation was created by Stanley Milgram – he believed that city inhabitants want to defend themselves from excess of stimuli that living in a city brings. In order to do so they close in themselves and shun contact with other people. A dozen of researchers including Herman Korte (1980), Nancy Steblay (1987), and Paul Amato (1983) compared the possiblity of getting help in rural and urban envionments. The results were in favour of rural areas. The Almere project is an attempt to avoid this problem. Inhabitants of small cities develop a friendly attitude to other people. However that doesn't mean that increased trust and altruism goes hand in hand with the type of architectural development. The contemporary city is a specific phenomenon that governs itself with its own rules.

The answer to the problem of living in a city in the contemporary times is the idea of convergence. Mutual close-up of particular political systems is a social phenomenon. Everything is a subject to progress, everything evolves becoming more and more similar. All the ideas are placed on the same spiral of development and all the differences are only a result of a particular location on the spiral. Convergence denotes development of similarites in the context of social progress. That progress continously brings us

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

closer to that state of society where the most important values are realized, the state that is considered good, just, happy and dignified. The phenomena that goes in the wake of development of capitalism is globalisation. The additional factor that is conducive to the closing of cultures is digital revolution that caused increase of convergence. On the global scale you can observe that even distinct cultures are growing closer.

To sum up, a contemporary city must evolve because its functioning as one big organism is becoming more and more difficult. It should become more accessible and safe for inhabitants and its scale should correspond with a residental unit. The bigger problem from the space that we live in is the way in which we function. To make cities live the changes in our mentality should be made.

## Endnotes

[1] H. Adamczewska-Wejchert, *Kształtowanie zespołów mieszkaniowych*, (*Development of residential units*), 1985.
[2] Ł. Kołodziejczyk (editor-in-chief), www.nh.pl/redakcja.htm (internet bulletin about Nowa Huta).
[3] Hogenschol van Amsterdam (Amsterdam School of Technology – unit built environment) – exploring the public city (intensive international program).
[4] E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Social psychology*, The Heart and the Mind, 1994.

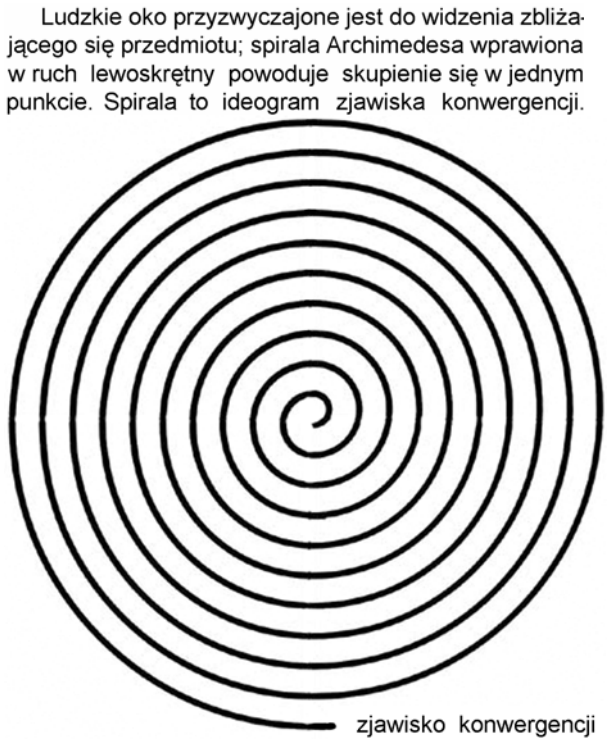


Il. 1. Spirala Archimedesa, ideogram konwergencji
Ill. 1. Archimedes' spiral, ideogram of convergence

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ